

Sygn. akt IV Ca 418/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Curzydło

Sędziowie SO: Elżbieta Jaroszewicz, Mariola Watemborska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrożna

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2015 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa K. L., M. L., B. L. i L. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ochronę własności

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego
w L. z dnia 18 maja 2015r., sygn. akt I C 526/14

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ca 418/15

UZASADNIENIE

Powodowie B. L. i K. L. oraz L. L. i M. L. wniesli o nakazanie (...) SA z siedzibą w W. usunięcia z należących do nich nieruchomości opisanych w KW nr (...) (działki nr (...)) oraz w KW nr (...) (działka nr (...)) urządzeń telekomunikacyjnych w postaci napowietrznych linii telekomunikacyjnych oraz dwóch słupów, a nadto o przywrócenie tej nieruchomości do stanu poprzedniego. Zażądali również zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu pozwani wskazali, że nabyli wskazaną nieruchomość w dniu 30.06.1998r. od Skarbu Państwa i brak było wtedy informacji, aby znajdowały się na niej legalnie jakiegokolwiek urządzenia przesyłowe, choć z pewnością takowe posadowiono w okresie, kiedy państwowy zbywca był jeszcze właścicielem. Podkreślono, że istnienie wymienionych urządzeń na wydzielonych działkach utrudnia lub wręcz uniemożliwia ich zabudowę zgodną z komercyjno-mieszkaniowym przeznaczeniem nieruchomości, a podejmowane od dnia 9.02.2009r. próby rozwiązania problemu okazały się bezskuteczne, gdyż spółka telekomunikacyjna powoływała się na zasiedzenie służebności.

Pozwana (...) SA z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Wskazała, że żądanie pozwu jest nieuzasadnione z uwagi na brak przesłanki bezprawności dla pierwotnego posadowienia i istnienia ponemieckiej/odbudowanej infrastruktury telekomunikacyjnej na wskazywanej nieruchomości, a także sprzeczne z zasadami współzycia społecznego ze względu na potrzeby odbiorców usług telekomunikacyjnych. Pozwana spółka zgłosiła przy tym zarzut zasiedzenia służebności przesyłu podnosząc, że upłynął już wymagany ustawowy okres zasiedzenia.

Wyrokiem z dnia 18 maja 2015r. Sąd Rejonowy w L. oddalił powództwo oraz zasądził solidarnie od powodów M. L. i L. L. na rzecz pozwanego kwotę 98,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zasądził solidarnie od powodów K. L. i B. L. na rzecz pozwanego kwotę 98,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

B. L. i K. L. - w udziale wynoszącym $\frac{1}{2}$ - w ramach wspólności majątkowej małżeńskiej oraz L. L. i M. L. - w udziale wynoszącym $\frac{1}{2}$ - w ramach wspólności majątkowej małżeńskiej pozostają od dnia 30.06.1998r. współwłaścicielami nieruchomości gruntowej obejmującej m.in. działki o nr: (...)położonej w miejscowości S. (gm. W.), dla której Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą nr (...) (grunty odłączono z KW nr (...)) oraz przylegającej do niej nieruchomości gruntowej obejmującej m.in. działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą nr (...) (grunty odłączono z KW nr (...)). Przed ww. datą zakupu opisane nieruchomości należały do Skarbu Państwa.

Na opisanych wyżej nieruchomościach posadowione są – należące do spółki (...) i przez nią na bieżąco konserwowane oraz używane – telekomunikacyjne urządzenia przesyłowe w postaci: napowietrznej linii telekomunikacyjnej (na działkach nr: (...)) oraz napowietrznej linii telekomunikacyjnej i słupów telekomunikacyjnych (na działkach nr (...)). Wskazane urządzenia przesyłowe stanowią część linii telekomunikacyjnej (pierwotnie ponemieckiej linii Ł.-S.-U.), poprowadzonej od Ł. do S., której budowę rozpoczęto jeszcze w latach 30 – tych XX w. W dniu 4.05.1973r. Nadleśnictwo C. zgłosiło oddanie do użytku stacji telefonicznej w leśniczówce w S.. Na początku lat 90 – tych ubiegłego stulecia przeprowadzono zaś modernizację linii napowietrznych (poprzez zmianę nośnika sygnału z drucianego na kablowy), przy czym nie wymieniano posadowionych na tym odcinku słupów telekomunikacyjnych.

Jak ustalił Sąd Rejonowy O. (...) SA z siedzibą w W. jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego (...) (podmiot istniejący do 1991r.) oraz (...) SA z siedzibą w W. (wym. nazwa do 2013r.).

Z ustaleń Sądu I instancji wynika też, że strony niniejszego procesu nie uregulowały dotychczas zasad i sposobu korzystania z opisanych we wniosku gruntów w zakresie wykonywanej przez spółkę (...) działalności telekomunikacyjnej - nie ustanowiono tutaj, ani stosownej służebności, ani innej formy korzystania z rzeczy. Przy tym powodowie pismem z dn. 9.02.2009r. oraz późniejszymi żądali usunięcia opisanych w pozwie urządzeń telekomunikacyjnych. (...) SA (poprzednik prawny pozwanej) nie wyraziła jednak na to zgody.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Opierając się na przepisie art. 222 § 2 kc Sąd Rejonowy podkreślił, że o ingerencji w sferę prawa własności powodów można byłoby mówić wyłącznie, gdyby chodziło o bezprawne jego naruszenie. Tymczasem w niniejszej sprawie zasadnym był zarzut zasiedzenia sformułowany przez pozwaną. Sąd I instancji miał na uwadze, że na opisanych w pozwie nieruchomościach powodów posadowione zostały i znajdują się nadal najpóźniej od lat 70-tych XX wieku (choć jak wskazywała pozwana, a czego powodowie nie kwestionowali, posadowione tam słupy stanowiły element infrastruktury telekomunikacyjnej jeszcze w latach 30 – tych ubiegłego wieku) urządzenia telekomunikacyjne należące obecnie do spółki (...) i przez nią na bieżąco konserwowane oraz używane. Infrastrukturę tę należało przy tym zaliczyć do urządzeń przesyłowych, o których mowa w art. 49 § 1 kc, gdyż są one trwałe i widoczne oraz służą do transmisji sygnału telekomunikacyjnego

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwana wykazała ponad wszelką wątpliwość za pomocą przedłożonej dokumentacji, że opisana w pozwie infrastruktura telekomunikacyjna już od czasu przejścia w 1946r. znajdowała się niewątpliwie w posiadaniu jego poprzedników prawnych.

Bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu rozpoczął się w ocenie Sądu Rejonowego w dniu 1.02.1989r. Z chwilą bowiem wejścia w życie ustawy z dnia 31.01.1989r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 3, poz. 11) zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne (a takową była z pewnością (...)) uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Ponadto w przedmiotowej

sprawie należało przyjąć - zgodnie z obowiązującym i nieobalonym w toku postępowania domniemaniem prawnym (art. 7 kc) - dobrą wiarę kolejnych posiadaczy opisanych wyżej urządzeń. Nie budziło też wątpliwości, że poprzednicy pozwanej, jak i ona sama korzystali z trwałych i widocznych urządzeń telekomunikacyjnych opisanych w pozwie, a posadowionych na nieruchomości należącej obecnie, tj. od 1998r. do powodów. Korzystanie to przejawiało się w przesyłaniu sygnału telekomunikacyjnego oraz pieczy nad infrastrukturą, a wykonywane było w imieniu i na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, co odpowiadało treści służebności przesyłu. Wobec tego uznać należało, że jeżeli z datą 01.02.1989 roku rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu (prawa do 2008 roku funkcjonującego jako „służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu”), to – przyjmując dobrą wiarę pierwszego z posiadaczy, a także ostatniego posiadacza do momentu upływu terminu zasiedzenia – terminem dla powstania skutków takiego zasiedzenia był dzień 02.02.2009 roku (czyli nastąpiło to z upływem dnia 01.02.2009 roku), a więc po upływie łącznie 20 lat posiadania w dobrej wierze.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodzili się powodowie, którzy zaskarżając wydany wyrok w całości, podnieśli zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 222 § 2 kc poprzez bezzasadne oddalenie powództwa,

b) art. 172 § 1 i § 1 kc, art. 176 kc w zw. z art. 305⁴ kc w zw. z art. 292 kc poprzez niezasadne uznanie zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu podniesionego przez pozwaną, mimo braku podstaw do twierdzenia, że pozwana, jak i jej poprzednicy prawni uzyskali posiadanie służebności zgodnie z prawem, a więc, że posiadali ją w dobrej wierze,

c) art. 172 § 1 i § 2 kc i art. 176 kc w zw. z art. 6 kc poprzez niezasadne uwzględnienie zarzutu zasiedzenia, mimo że wymaga ono formalnego przeniesienia posiadania urządzeń przesyłowych,

d) art. 348 zd. 2 w zw. z art. 6 kc poprzez ich niezastosowanie, a w efekcie przyjęcie, że została zachowana po stronie pozwanego ciągłość posiadania urządzeń przesyłowych,

e) art. 5 kc poprzez niezasadne uwzględnienie zarzutu zasiedzenia, mimo że jest on sprzeczny z zasadami współżycia społecznego,

f) art. 3 kc poprzez jego niezastosowanie, a w efekcie uwzględnienie zarzutu przedawnienia, mimo że bieg terminu do zasiedzenia może się rozpocząć dopiero od dnia 3.08.2008r., tj. od dnia, w którym ustanowiono prawo służebności przesyłu,

2. naruszenia przepisów postępowania, tj.:

a) art. 6 kc w zw. z art. 7 kc w zw. z art. 172 § 1 i § 2 kc i art. 176 kc w zw. z art. 305⁴ kc w zw. z art. 292 kc poprzez uwzględnienie zarzutu zasiedzenia mimo niewykazania przez pozwanego faktu posiadania służebności w dobrej wierze,

b) art. 233 § 1 kpc, w tym w zw. z art. 6 kc poprzez błędne przyjęcie, że pozwana skutecznie podniosła zarzut zasiedzenia przedmiotowej służebności, że pozwana posiadała służebność w dobrej wierze, że powodowie nie kwestionowali dobrej wiary posiadacza nieruchomości,

c) art. 328 § 2 kpc poprzez wadliwe niewskazanie w treści wyroku podstawy faktycznej i prawnej oraz ich uzasadnienia,

d) art. 102 kpc poprzez jego niezastosowanie w stosunku do powodów,

e) art. 227 kpc, art. 217 § 3 kpc, art. 233 § 1 kpc, art. 231 kpc, art. 236 kpc i art. 232 kpc poprzez niedopuszczenie dowodów wskazanych w treści pisma procesowego powodów z dnia 11.05.2015r.

3. nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa na skutek uwzględnienia zarzutu zasiedzenia, a bez przeanalizowania zgłoszonego przez powodów powództwa.

W efekcie powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez nakazanie pozwanemu, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie usunął na swój koszt znajdujące się na nieruchomościach powodów napowietrzną sieć telekomunikacyjną oraz dwa słupy, jak i nakazanie pozwanemu przywrócenie ich nieruchomości do stanu poprzedniego, względnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu za obie instancje, jak również o przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez nich w piśmie z dnia 11.05.2015r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów jako bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając na uwadze treść art. 382 kpc, sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Sąd Okręgowy akceptuje poczynione przez Sąd I instancji ustalenia stanu faktycznego, jak i zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia rozważania prawne, zauważając jedynie – inaczej niż to uczynił Sąd Rejonowy - że za moment rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia należy przyjąć dzień 1.10.1990r., kiedy to weszły w życie przepisy umożliwiające nabycie przez zasiedzenie własności nieruchomości państwowych. Poza tym uznać należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonego roszczenia. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowią w istocie gołosłowną polemikę z prawidłowymi wskazaniem i rozważaniami Sądu I instancji.

Zważyć należy, że powodowie oparli apelację m.in. na zarzucie naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie, że pozwany skutecznie podniósł zarzut zasiedzenia służebności, że posiadał przedmiotową służebność przesyłu w dobrej wierze oraz to, że powodowie nie kwestionowali tej dobrej wiary.

Należy mieć na uwadze, iż zgodnie z treścią - wyrażającego obowiązującą w polskiej procedurze cywilnej zasadę swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 roku, wydanym w sprawie II UKN 685/98 (OSNAPIUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Przysługujące natomiast sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Dlatego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego,

to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex).

Zdaniem Sądu II instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. To z kolei czyni zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. gołosłownym. Wywodom Sądu I instancji nie można zarzucić dowolności, ani przekroczenia granic logicznego rozumowania. Sąd odniósł się do podniesionych przez apelującego w toku sprawy zarzutów. Wskazał fakty, które uznał za udowodnione i na których oparł swoje rozstrzygnięcie. Wyjaśnił przy tym szczegółowo motywy, którymi kierował się. Odniósł się do zaproponowanego przez strony materiału dowodowego. Sąd Rejonowy zasadnie przy tym pominął jako spóźniony wniosek dowodowy powodów zawarty w piśmie procesowym z 11 maja 2015r., słusznie bowiem uznał, że zgłoszone w w/w piśmie wnioski dowodowe mogły zostać zgłoszone zdecydowanie wcześniej. Już bowiem w odpowiedzi na pozew, pozwana spółka podniosła zarzut zasiedzenia służebności przesyłu i wówczas powodowie winni złożyć wnioski dowodowe świadczące o złej wierze poprzednika prawnego pozwanej w momencie wejścia w posiadanie w/w służebności a co za tym idzie wykazanie, że nie upłynął niezbędny czas potrzebny do zasiedzenia służebności przesyłu.

W ocenie Sądu Okręgowego bezzasadny jest także zarzut apelacji dotyczący naruszenia prawa materialnego.

W pierwszym rzędzie na uwadze mieć należało, że definicja legalna pojęcia służebności przesyłu zawarta jest w (...) kc, który stanowi, że nieruchomości można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń. Przed zmianą Kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która to weszła w życie w dniu 3.08.2008r., a czyniącą ze służebności przesyłu instytucję kodeksową, w judykaturze i doktrynie panowało przekonanie, że służebność gruntowa była instytucją prawa rzeczowego przystosowaną najlepiej do zaspokajania i obsługi interesów zarówno właściciela nieruchomości, jak i przedsiębiorcy przesyłowego. Jednak z uwagi na jednoczesne zastrzeżenia co do wykorzystania w tym przedmiocie unormowań regulujących „klasyczną” służebność gruntową, zachodziła potrzeba interwencji ustawodawczej mającej na celu dostosowanie służebności gruntowej do wymagań związanych z koniecznością zapewnienia dostępu przedsiębiorcy przesyłowemu do urządzeń posadowionych na cudzych gruntach. W noweli z dnia 30 maja 2008 r. wprowadzono do Kodeksu cywilnego służebność przesyłu, jako rodzaj służebności gruntowej. Różni się ona w kilku istotnych kwestiach od tradycyjnej służebności gruntowej, którą pozostawiono bez zmian, natomiast art. 305⁴ k.c. stanowi, że do służebności przesyłu stosuje się odpowiednie przepisy o służebnościach gruntowych.

Powyższe zmiany Kodeksu cywilnego w niczym nie naruszyły dotychczasowych uregulowań w zakresie nabycia służebności gruntowej (służebności przesyłu) w drodze zasiedzenia. Chodzi tu o art. 172 kc, art. 173 kc, art. 175 kc, art. 176 kc, art. 292 kc i art. 352 kc. Zgodnie z ostatnim w wymienionych przepisów, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności (§ 1). Do posiadania służebności stosuje się odpowiednie przepisy o posiadaniu rzeczy (§ 2). Zatem punktem wyjścia rozważań, w zakresie stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej (służebności przesyłu) musi być posiadanie tej służebności.

Szczególne problemy występują wówczas, gdy, tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, urządzenia przesyłowe znajdowały się na gruntach będących własnością Skarbu Państwa, z uwagi na uregulowanie, zgodnie z którym nie można było nabyć w drodze zasiedzenia własności terenu państwowego. Od dnia wejścia w życie Kodeksu cywilnego tj. od dnia 1.01.1965 r., kwestię tę regulował art. 177 tego Kodeksu. Obowiązywał on do dnia 1.10.1990r. Skoro zatem przepisy o nabywaniu nieruchomości przez zasiedzenie nie miały zastosowania do nieruchomości będącej przedmiotem własności państwowej, to odpowiednie stosowanie ich do nabywania w drodze zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 zd. 2 k.c.) powodowało, że wyłączone było nabycie przez zasiedzenie służebności

gruntowej obciążającej nieruchomości stanowiącą przedmiot własności państwowej (tak też wypowiedział się SN w: postanowieniu z 7 marca 2002 r., II CKN 160/2000, LexPolonica nr 385117 i postanowieniu z 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/68, niepubl.).

Przepis art. 177 kc został uchylony przez art. 1 pkt 34 ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 55, poz. 321).

W doktrynie i judykaturze nie wzbudzało wątpliwości to, że jeżeli posiadanie prowadzące do zasiedzenia rozpoczęło się w czasie, gdy nieruchomość była przedmiotem własności państwowej i trwało nadal, bieg zasiedzenia rozpoczął się z chwilą, w której Skarb Państwa przestał być właścicielem nieruchomości. Kwestią sporną, wobec przeniesienia sprawy na etap postępowania apelacyjnego, pozostało więc, jaki moment można uznawać za wejście w posiadanie służebności uprawnionego do niej, czy nastąpiło to w złej, czy też dobrej wierze, a w konsekwencji, jaki obowiązuje termin zasiedzenia.

Przepis art. 172 kc stanowi, że do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości (poprzez zastosowanie art. 352 kc – służebności) należy spełnić łącznie dwie przesłanki: posiadać nieruchomość (służebność) nieprzerwanie jako posiadacz samoistny, oraz wykazać się odpowiednio długim, ustawowo określonym, terminem posiadania.

Posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel, przy czym posiadanie samoistne należy oceniać poprzez odniesienia do prawa podmiotowego własności - a więc przede wszystkim do art. 140 kc. Oznacza to, że posiadacz samoistny to ten, kto może faktycznie korzystać z rzeczy z wyłączeniem innych osób, a więc pobierać pożytki i inne przychody z rzeczy, może również rzeczą rozporządzać. I tak, jak właściciel, powinien wykonywać swoje władztwo w granicach określonych przez ustawy, zasady współżycia społecznego i zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem owego władztwa faktycznego. O posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą. Według przepisu art. 336 kc stan posiadania wynika jedynie z faktu władania faktycznego rzeczą (corpus) dla siebie (animus rem sibi habendi), jak właściciel (animus domini). Inaczej mówiąc władanie w sposób odpowiadający korzystaniu z rzeczy przez właściciela, czyli władanie we własnym imieniu i dla siebie, jest posiadaniem samoistnym, przy czym z art. 339 kc wynika domniemanie samoistności posiadania.

Na gruncie niniejszej sprawy niewątpliwie do dnia 30 czerwca 1998r. tj. do daty sprzedaży przez Skarb Państwa - Agencję Własności Rolnych Skarbu Państwa spornej nieruchomości osobom fizycznym tj. powodom, Skarb Państwa był właścicielem działek, o których mowa w pozwie a na których to działkach znajdują się elementy infrastruktury telekomunikacyjnej, przy czym od dnia 1 lutego 1989 r. (data wejścia w życie ustawy z 31 stycznia 1989 r. o zmianie Kodeksu cywilnego) w wyniku uchylenia art. 128 kc, wyrażającego zasadę jednolitego funduszu własności państwowej przedsiębiorstwo państwowe – poprzednik pozwanego sprawował władztwo nad infrastrukturą telekomunikacyjną znajdującą się na działkach. Z momentem sprzedaży nieruchomości nastąpiło przeniesienie własności nieruchomości na rzecz nabywców, natomiast własność urządzeń przesyłowych pozostała w gestii poprzednika prawnego pozwanego. Nie było przy tym wątpliwości, że urządzenia przesyłowe stanowiące własność Skarbu Państwa a pochodzące z okresu przedwojennego, zostały zmodernizowane, kiedy to nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa, przez właściciela na własnym gruncie.

Sąd II instancji podziela zatem ocenę prawną Sądu I instancji, przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co do przyjęcia, że objęcie w posiadanie służebności gruntowej nastąpiło w dobrej wierze. Zauważyć bowiem należy, że w momencie kiedy poprzednik prawny pozwanej spółki (pierwotnie jako przedsiębiorstwo państwowe) wszedł w posiadanie urządzeń telekomunikacyjnych te nieruchomości nie były jeszcze nieruchomościami powodów, gdyż powodowie nabyli je dopiero w 1998r. i to nabyli je od Skarbu Państwa. W niniejszej sprawie kolejni poprzednicy prawni pozwanej (począwszy od (...)- przedsiębiorstwo państwowe, które otrzymało w posiadanie ponemiecką infrastrukturę telekomunikacyjną na mocy dekretu z 1946r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich) eksploatowali infrastrukturę telekomunikacyjną wchodzącą w skład przedsiębiorstwa a zlokalizowaną na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa - pozwana posiadała zatem cały czas w/w infrastrukturę legalnie wobec czego nie musiała legitymować się żadnymi decyzjami administracyjnymi, czy zgodami osób trzecich.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma wątpliwości też co do tego, że pozwana spółka (...) Spółka Akcyjna w W. weszła w posiadanie całej infrastruktury telekomunikacyjnej po swoich poprzednikach prawnych (...) oraz (...) SA. Brak jest też podstaw do uznania, że w trakcie kolejnych przekształceń przedsiębiorstwa (...) konieczne były protokoły przekazania linii telekomunikacyjnych i ich urządzeń obejmujące konkretne odcinki, wystarczyły ogólne zapisy zawarte w ustawach i skonkretyzowane w aktach wykonawczych. W szczególności z uchwały Rady Ministrów z dnia 18 lutego 1991 r. w sprawie trybu przekształcenia państwowej jednostki organizacyjnej " (...), (...)" (M.P. z dnia 22 lutego 1991 r.) wynikało, że przygotowanie przekształcenia państwowej jednostki organizacyjnej " (...), (...)", zwanej dalej (...), powierzono się (...) (...), do zadań tej Komisji należało natomiast m.in. przeprowadzenie inwentaryzacji majątku (...) i dokonanie jego wyceny oraz przygotowanie i przedłożenie Ministrowi Łączności projektu planu podziału majątku (...) uwzględniającego projekt przeniesienia pracowników (...) do (...) S.A. i (...), stosownie do art. 80 ustawy z dnia 23 listopada 1990 r. o łączności (Dz. U. Nr 86, poz. 504). W oparciu o powyższe (...) SA została założona w grudniu 1991 roku jako spółka akcyjna Skarbu Państwa, przekształcając się z części telekomunikacyjnej przedsiębiorstwa państwowego (...), (...)", zaś 1 stycznia 1992 rozpoczęła działalność pod nazwą (...) S.A. i była monopolista na rynku telekomunikacyjnym w tym czasie.

Przy kwalifikowaniu natomiast nabycia posiadania decydująca jest w obu wypadkach (dobra i zła wiara) tylko chwila uzyskania posiadania. Ani Kodeks cywilny, ani przepisy prawa rzeczowego nie zawierają definicji dobrej wiary, jednak w doktrynie utrwalony jest pogląd, że pojęcie dobrej czy złej wiary ma charakter klauzuli generalnej. Istotą i funkcją wszelkich klauzul generalnych w prawie cywilnym jest możliwość uwzględnienia w ocenie stanu faktycznego różnych okoliczności faktycznych, które w oderwaniu od konkretnej sprawy nie mogą być oceniane raz na zawsze i w jednakowy sposób według schematu o walorze bezwzględny (vide: komentarz S. R. do art. 172 kc, LexPolonica).

Ustawodawca w przepisie art. 7 kc (jak i art. 8 popc – dekret z 14.11.1946r.) wprowadził domniemania dobrej wiary, a w konsekwencji przerzucił ciężar dowodu złej wiary na tego, kto twierdzi, że samoistny posiadacz uzyskał posiadanie w złej wierze. Przy czym dla oceny dobrej czy złej wiary posiadacza decydującą jest przede wszystkim jego świadomość w chwili objęcia w posiadanie. Podzielić należy pogląd, że przy ocenie, czy zachodzą warunki do nabycia własności nieruchomości (służebności gruntowej) w drodze zasiedzenia, dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje (vide: orzeczenie SN z 7 maja 1971 r., I CR 302/71, LexPolonica nr 355903). Ostateczne stanowisko co do pojęcia dobrej wiary, w rozumieniu przepisów o nabyciu własności nieruchomości w drodze zasiedzenia, zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, LexPolonica nr 296616 (OSNCP 4/92, poz. 48), której nadał moc zasady prawnej.

W realiach rozpoznawanej sprawy domniemania, które wynika w tym zakresie z mocy prawa (art. 7 kc), powodowie nie obalili.

W prawie rzeczowym, obowiązującym od dnia 1.01.1947 r. do dnia 1.01.1965 r. (dekret z 11 października 1946 r., Dz. U. Nr 57, poz. 319 ze zm.), termin zasiedzenia nieruchomości wynosił 20 lat w dobrej i 30 lat w złej wierze (art. 50). W Kodeksie cywilnym dla zasiedzenia nieruchomości obowiązywał termin 10 lat w dobrej wierze, a 20 lat w złej wierze. Z dniem 1 października 1990 r. terminy te zostały przedłużone odpowiednio do 20 i 30 lat. Do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, tj. przed dniem 1.10.1990 r., mają zastosowanie 10- i 20- letnie okresy posiadania przewidziane w art. 172 w brzmieniu obowiązującym przed tą datą (vide: SN w orz. z 2 września 1993 r., II CRN 89/93, LexPolonica nr 309156).

Taka sytuacja, o jakiej mowa jest wyżej – stwierdzenie zasiedzenia po dniu 1.10.1990r. – ma miejsce w rozpoznawanej sprawie. Wyżej wskazano, że poprzednik prawny pozwanej spółki wszedł w posiadanie urządzeń stanowiących elementy infrastruktury elektroenergetycznej będąc w dobrej wierze i wykonywał je w sposób uprawniający go do nabycia w drodze zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego.

Zauważyć przy tym jedynie należy, że bieg terminu zasiedzenia nie mógł się rozpocząć – jak to wskazuje Sąd I instancji - w okresie, gdy nie istniała możliwość nabycia przez zasiedzenie własności państwowej tj. w dacie 1

lutego 1989r. Zdaniem Sądu Okręgowego, orzekającego w przedmiotowej sprawie bieg ten rozpoczął się w dniu 1.10.1990r. tj. z dniem wejścia w życie przepisów umożliwiających nabycie przez zasiedzenie własności nieruchomości państwowych tj. w dacie kiedy w ogóle zaistniała możliwość zasiedzenia nieruchomości (a tym samym zasiedzenia służebności) na nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa. Od tej daty też w niniejszej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego rozpoczął bieg termin zasiedzenia. W konsekwencji ma do niego zastosowanie 20-letni termin zasiedzenia. Uprawnionym zatem stało się stwierdzenie, że pozwany nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu z dniem 1.10.2010r.

Za niezasadny należy uznać także zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 5 kodeksu cywilnego poprzez niezasadne uwzględnienie przez sąd zarzutu zasiedzenia pomimo tego, że zarzut ten jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i zmierza w istocie do obejścia przepisów prawa dotyczących służebności i obowiązujących dopiero od 3 sierpnia 2008r. oraz zarzut naruszenia art. 3 kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia zgłoszonego przez pozwanego podczas, gdy zdaniem powodów bieg terminu potrzebny do zasiedzenia służebności przesyłu może rozpocząć się dopiero od dnia, w którym prawo to zostało ustanowione tj. od dnia 3.08.2008r.

Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą apelację, opierając się także na obszernym orzecznictwie Sądu Najwyższego w tym zakresie - stoi na stanowisku, że przed ustawowym (kodeksowym) uregulowaniem instytucji służebności przesyłu, możliwym było ustanawianie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Powodowie przyznają wprost, że nabywając dnia 30.06.1998r. nieruchomość mieli świadomość, że znajdują się na niej urządzenia telekomunikacyjne.

Także podniesiony w apelacji zarzut nierozpoznania istoty sprawy uznać należy za niezasadny, w sytuacji stwierdzenia przez Sąd Rejonowy, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu, a zatem, że nie jest bezprawna ingerencja pozwanej w prawo własności powodów, bezprzedmiotowym było odnoszenie się do pozostałej zawartej w pozwie argumentacji strony powodowej.

Również brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. - powodowie bowiem już z pisma (...) SA z dnia 13.11.2013r. (k. 70 akt sprawy) mogli wywnioskować, że pozwany z faktu zasiedzenia służebności wywodzi swe uprawnienie do ingerencji w ich sferę prawa własności.

Mając powyższe na względzie należało, w ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić apelację powodów jako bezzasadną.